



BOROWY O MICKIEWICZU

Trudno sobie wyobrazić historyka literatury, który by nie marzył o napisaniu książki o Mickiewiczu. Monografii o poecie napisano kilka, żadna jednak nie syci naszego głodu wiedzy o jego poezji. Mickiewicz — wieszcz, działacz i patriota przesłonił w badaniach literackich Mickiewicza-poetę, to znaczy układacza wierszy. Wyniesiony na ołtarze patriotycznych świętości, prawie że nie podlega normalnej krytyce literackiej. Od monografii do monografii powtarza się te same sądy, niezmiennie wielbiące całe jego dzieło i tylko jakiś szczegół utrwalonych od dawna poglądów poddaje się rewizji. A te sądy i poglądy są często równie staroświeckie jak metody badawcze dawnych monografistów.

która teraz wyszła spod prasy: „O poezji Mickiewicza“.

Jest to miła i interesująca lektura. Kto chce bez znużenia poznać to wszystko, co wiedza polonistyczna ma do obwieszczenia o poezji Mickiewicza — niech sięgnie po tę książkę. Znajdzie w niej nie tylko to, co najistotniejsze, ale i krytykę dawnych sądów o tej poezji.

Nie jest to, co prawda, krytyka śmiała, nie przynosi też rewelacji. Borowy jest ostrożny, umiarkowany — i niekiedy jednak jakby onieśmielony, choć zdaje się, więcej dostrzega, niż mówi. Np. w rozdziale poświęconym „Farysowi“. Wbrew zgodnemu peanowi wznoszonemu na cześć tej „kasydy“ przez historyków literatury, niezupełnie mu się ten utwór podoba. Ale tak wiele miejsca poświęca szkolnemu rozbirowi poematu, że zastrzeżeń swoich nie motywuje krytyką artystyczną, lecz niechęcią do „zarozumiałstwa“ Farysa — i oczywiście nie może nikt, kto patrzy na „Farysa“ jako na poezję, przekonać. Zarozumiałstwo jest wadą charakteru, ale wada charakteru nie może być wadą poematu, jeśli została wyrażona artystycznie. Trzeba jednak pamiętać, że jest to wykład uniwersytecki i że Borowy rzeczy tej drukiem nie ogłosił.

Z ogłoszonych drukiem zwracają uwagę dwa rozdziały książki „Pan Tadeusz — książka nieśmiertelna“ i „Poeta przeobrażeń“. Są to studia „syntetyczne“, uogólniające cząstkowe spostrzeżenia i opinie o poszczególnych poezjach Mickiewicza. Czytałem je ze szczególnym zainteresowaniem. Borowy napomyka tam mimochodem o moich sądach o sztuce poetyckiej Mickiewicza i polemizuje. Umarł, zanim ukazała się moja odpowiedź. Jakże byłbym ciekawy, co by był potem rzekł np. o wierszu z „Konrada Wallenroda“, który uważał, moim zdaniem naiwnie i bez-

Wacław Borowy był typem badacza literatury rzadkim u nas, a może nawet niezwykłym. Nie poddawał się ciężarowi nasyżych polonistycznych tradycji, nie „syntetyzował“, to znaczy nie robił z dwudziestu napisanych na jakiś temat książek jeszcze jednej dwudziestej pierwszej. Wzorując się na eseistyce angielskiej, podejmował tematy z pozoru drobne, nie pisał grubych ksiąg i nie ciągnął monografii. W krótkich swoich studiach więcej nieraz odkrywał niż inni w opasłych tomiskach. Był w historii literatury krytykiem, a nie biografem, zwracał więc szczególną uwagę na artyzm dzieł, które omawiał. O tym jego kunszcie krytycznym mówi gorąco Konrad Górski.

Tuż przed wojną powziął Borowy zamiar napisania książki o Mickiewiczu. Ale nie o Mickiewiczu-człowieku, patriotcie, rewolucjoniście itd., ale o Mickiewiczu-poecie, o jego więc poezji. Śmierć przerwała pracę nad tym dziełem, nie zdążył napisać rozdziału o poezji „Pana Tadeusza“. Ale z wykładów uniwersyteckich i szkiców ogłoszonych drukiem udało się jego przyjaciołom skomponować książkę,

krytycznie, za po prostu — pro-
sty: „Szczęścia w domu nie znalazł, bo go nie było w ojczyźnie“, albo o humorze w „Panu Tadeuszu“ — humorze, który jednocześnie uśmiechem postać Robaka z postacią Gerwazego czy Hrabiego...

Z tych dwu końcowych rozdziałów majstersztykiem wyda-
je mi się rzecz o „Panu Tadeuszu“. Był to odczyt radiowy: na niespełna 6 stroniczkach Borowy powiedział w nim bardzo wiele. Przekonał mnie zwłaszcza tym, że umiał ujrzeć piękność najpospolitszych wierszy w eposie. To nie sztuka zachwycać się opisem burzy lub koncertem Jankiela, ale dostrzec wielką poezję w takim np. dwuwierszu:

*Spinał konia jak gdyby miał
stukać w niebiosa,
Jedną rękę na cuglach, drugą
miał u nosa —*

to, to dopiero świadczy o krytyku, o znawstwie i niepospolitym smaku.

JULIAN PRZYBÓŚ

Wacław Borowy: „O poezji Mickiewicza“. Przedmowę napisał Konrad Górski. Przygotowali do druku: Wiesław Grabowski, Andrzej Paluchowski, Czesław Zgorzelski. Tom I i II. Lublin 1958. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

